

Sygn. akt II AKa 271/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska (spr.)

SO (del.) – Dorota Tyrała

Protokolant: sekr. sąd. – Kazimiera Zbysińska

przy udziale prokuratora Elżbiety Kozakiewicz - Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r.

sprawy: 1) R. O.

oskarżonego o czyn z art. 156 § 3 k.k.,

2) A. O.

oskarżonej o czyn z art. 162 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego W. – P. w. W.

z dnia 22 maja 2012 r., sygn. akt V K 17/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wobec oskarżonych R. O. i A. O. wyrok, uznając apelacje ich obrońców oraz prokuratora za oczywiście bezzasadne;

2. zasądza od R. O. 400 (czterysta) złotych, zaś od A. O. 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję, a w pozostałym zakresie zwalania oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. O. został oskarżony o to, że:

w dniu 25 sierpnia 2012 roku w W. bijąc M. C. (1) pięściami oraz kopiąc go po głowie i całym ciele spowodował u niego obrażenia ciała w postaci: zasinienia i powierzchniowych ran tłuczonych twarzy, otarcia naskórka prawej okolicy skroniowej, ran i podbiegnięć krwawych w błonie śluzowej jamy ustanej po stronie lewej, wybroczyn i wylewów krwawych pod spojówkami obu oczu, rozległych podbiegnięć krwawych z krwiakiem tkanek miękkich obejmujących tkankę podskórną okolicy czołowo - skroniowo - ciemieniowej prawej strony głowy, niewielkich podbiegnięć krwawych w okolicy czołowej lewej, jarzmowej lewej oraz potylicznej lewej, obustronnego złamania trzonów kości szczękowych, złamania wyrostka czołowego lewej kości szczękowej, niewielkich szczelin złamania w obrębie podstawy czaszki (sitowia i stropu lewego oczodołu), wylewów krwawych pod oponami miękkimi po stronie lewej, podbiegnięcia krwawego pod torebką płata tarczycy oraz w mięśniach szyi na wysokości chrząstki gnykowej,

niewielkich wylewów krwawych w mięśniach dna jamy ustnej na wysokości kątów żuchwy, drobnych wylewów i wybroczyn krwawych w błonie śluzowej gardła, niewielkich podbiegnięć krwawych w obrębie więzadła podłużnego przedniego kręgosłupa szyjnego, wybroczyn krwawych pod opłucną płuc, niewielkich otarć naskórka i zasinienia kończyn dolnych i lewej kończyny górnej, niewielkich podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej dolnej części grzbietu, a także złamania pojedynczego żebra po stronie prawej klatki piersiowej, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu M. C. (1), który w ich następstwie na skutek zaistnienia niewydolności oddechowej u osoby po doznanych urazach głowy ze złamaniem kości twarzoczaszki oraz krwawieniem i aspiracją treści pokarmowej do dróg oddechowych zmarł,

tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k.

A. O. została oskarżona o to, że:

w dniu 25 sierpnia 2012 roku w W. nie udzieliła pomocy M. C. (1) wiedząc, iż znajduje się on w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pomimo, iż mogła jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy W. P. w. W. wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. uznał:

I. oskarżonego R. O. w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 25 sierpnia 2012 roku w W., działając w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, bił pięściami oraz kopał po głowie i ciele M. C. (1) w wyniku czego spowodował u pokrzywdzonego m.in. urazy głowy ze złamaniem kości twarzoczaszki w postaci: obustronnego złamania trzonów kości szczękowych, złamania wyrostka czołowego lewej kości szczękowej, złamania wyrostka czołowego lewej kości jarzmowej, niewielkich szczelin złamania w obrębie podstawy czaszki (sitowia i stropu lewego oczodołu), skutkujące krwawieniem i w następstwie aspiracją znacznej ilości krwi oraz treści pokarmowych do dróg oddechowych, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, co wywołało ostrą niewydolność oddechową powodującą zgon pokrzywdzonego M. C. (1) i występki ten zakwalifikował z art. 156

§ 3 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. skazał oskarżonego i wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżoną A. O. uznał za winną zarzucanego jej czynu i występki ten zakwalifikował z art. 162 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 162 § 1 k.k. skazał ją i wymierzył jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej A. O. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

IV. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej A. O. grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego R. O. kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wskazanego wolności w niniejszej sprawie w dniach od 26 sierpnia 2012 roku do 27 sierpnia 2012 roku, przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonej A. O. kary grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia jej wolności w niniejszej sprawie w dniach od 26 sierpnia 2012 roku do 27 sierpnia 2012 roku, przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny; na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe wyszczególnione w wykazie dowodów rzeczowych nr 0/968/12, k. 133, pod poz. od 1 do 3 nakazał zwrócić R. O., a pod poz. od 4 do 12 A. O.;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty od oskarżonego R. O. kwotę 400 (czterysta) złotych i od A. O. kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych, w pozostałym zakresie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oboje oskarżonych od zapłaty pozostałych kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych i prokurator.

Obrońca oskarżonego zarzucił na mocy art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mających wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie, że oskarżony R. O., działając z zamiarem ewentualnym, zadał M. C. (1) obrażenia, które stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu M. C. (1), który zmarł w ich następstwie na skutek zaistnienia niewydolności oddechowej u osoby po doznanych urazach głowy ze złamaniem kości twarzoczaszki oraz krwawieniem i aspiracji treści pokarmowej do dróg oddechowych.

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanemu oskarżonemu z art. 156 § 3 k.k. na art. 157 § 1 w zbiegu z art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Ponadto na mocy art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności i wniósł o zmianę wyroku poprzez jego złagodzenie i orzeczenie wobec oskarżonego kary dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Obrońca oskarżonej zarzucił mu na mocy art. 438 pkt. 1 k.p.k. obrazę prawa materialnego art. 162 § 1 k.k., polegająca na błędnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonej A. O. wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 162 § 1 k.k.

Podnosząc ten zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie A. O. od zarzucanego jej czynu.

Prokurator zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej:

1. oskarżonemu R. O. wynikającą z nienależytego uwzględnienia wysokiego stopnia winy i wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, a także sposobu jego działania nacechowanego znaczną agresją, brutalnością i nieustępliwością, zmierzającego do zadania M. C. (1) jak największej ilości ciosów w okolice organów ważnych dla życia człowieka przy jednoczesnym nadaniu przez Sąd nadmiernego znaczenia skrusze, wykazanej przez oskarżonego w toku postępowania sądowego,

Podnosząc powyższy zarzut, w oparciu o art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie:

- oskarżonemu R. O. na podstawie art. 156 § 3 k.k. kary 6 lat pozbawienia wolności,

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z zarzutu odwoławczego obrońcy oskarżonego R. O. wynika, że błędne ustalenia faktyczne, których miał się dopuścić sąd aquo polegały na przypisaniu oskarżonemu czynu z art. 156 § 3 k.k., zamiast czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. Zdaniem skarżącego wadliwie zostały ocenione wyjaśnienia R. O. oraz opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej – S. T..

Sąd Apelacyjny nie podzielił zasadności wniesionego na korzyść R. O. środka odwoławczego. Sąd I instancji dokonał wszechstronnej oceny całokształtu materiału dowodowego przemawiającego zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, zgodnie z treścią art. 7 k.p.k., a wnioski przedstawił w pisemnych motywach wyroku, tak jak nakazuje to art. 424 § 1 k.p.k. Prawidłowo Sąd Okręgowy oparł ustalenia o winie na podstawie wszystkich okoliczności podmiotowo – przedmiotowych czynu R. O..

Zgodnie z art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Można przypisać działaniu danej osoby nieumyślne spowodowanie śmierci wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż umyślnością objęte jest co najwyżej

spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu (jeden cios) a działanie wskutek niezachowania wymaganej w danych warunkach ostrożności doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego.

Wszystkie orzeczenia przytoczone przez skarżącego w apelacji dalece odbiegają od realiów przedmiotowej sprawy. Należy się domyślać, że celowi jakim było wykazanie błędnej kwalifikacji prawnej podporządkowane zostało zanegowanie oceny wyjaśnień oskarżonego. Na str. 4 obrońca podkreślił, że „oskarżony pozostawał pod wpływem alkoholu w momencie popełnienia czynu i niektórych okoliczności nie pamiętał”. Trudno było jego zdaniem uznać za wiarygodne wyjaśnienia składane dwa dni po zdarzeniu.

Zabieg tego rodzaju uznać należy za bezcelowy, albowiem szczegółowość składanych wyjaśnień przeczy tezie o niepamięci. Ponadto, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, oskarżony w kolejnych wyjaśnieniach łagodził jedynie drastyczną wymowę przebiegu zdarzenia, ale przedstawiał ten sam schemat swego zachowania i żadna wersja jego wyjaśnień nie daje podstaw by dopatrywać się naruszenia reguł ostrożności. Skarżącemu zwrócić uwagę należy na to, że nie istnieją dowody potwierdzające koncepcję, iż R. O. zadawał ciosy z małą siłą powodując, że M. C. (1) upadł bezwładnie, uderzając przy tym głową o podłoże, bądź twardy przedmiot (str. 7 apelacji). Przede wszystkim biegła S. T. oceniła siłę zadawania ciosów jako znaczną, po drugie wykluczyła aby wszystkie obrażenia głowy, mające charakter wielopłaszczyznowy mogły powstać na skutek upadku o podłoże.

Interpretując opinię biegłej autor apelacji wykazał się dowolnością oceny. W kontekście całokształtu opinii nie do zaakceptowania jest pogląd wyrażony na str. 5 apelacji, że biegła nie była w stanie wykluczyć takiej sytuacji, że pokrzywdzony zmarł na skutek aspiracji treści pokarmowej do dróg oddechowych, a dopiero później doznał obrażeń. Biegła jednoznacznie stwierdziła i zasadniczo stwierdzenie to nie wymaga wiadomości specjalnych tylko użycia narzędzia jakim jest logiczne rozumowanie, że aby doszło do aspiracji ciała obcego do dróg oddechowych musi być zachowana funkcja oddychania, inaczej mówiąc pokrzywdzony musiał żyć.

Biegła odpowiadała na pytania sądu i stron, często hipotetycznie, jak np. na temat teoretycznej możliwości spowodowania zgonu wskutek samej aspiracji treści pokarmowej do dróg oddechowych, niemniej nawiązując do przedmiotowej sprawy, w oparciu o całość obrazu sekcyjnego zaopiniowała, że najprawdopodobniej wskutek urazów głowy doszło do utraty przytomności bezpośrednio po ich doznaniu, w związku z czym pokrzywdzony znalazł się w stanie sprzyjającym aspiracji krwi i treści pokarmowych. Jej zdaniem tego rodzaju obrażenia głowy mogą stanowić wyłączną przyczynę śmierci. W tym konkretnym przypadku w krtani, tchawicy i oskrzelach ujawniono dużą ilość krwi z domieszką treści pokarmowych. Bezpośrednią przyczyną krwawienia były doznane przez pokrzywdzonego obrażenia głowy, zaś przyczynę śmierci stanowiła aspiracja krwi i treści pokarmowych do dróg oddechowych, skutkująca ostrą niewydolnością oddechową.

Wbrew twierdzeniom obrońcy istniał związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy zachowaniem R. O. a śmiercią M. C. (1) i nie przerywa go to, że być może któregoś z obrażeń doznał wskutek upadku, spowodowanego wszak również działaniem oskarżonego, jak też to, że do dróg oddechowych została zaaspirowana nie tylko krew ale i treści pokarmowe. Pokrzywdzony przed zdarzeniem pomimo stanu znacznej nietrzeźwości przyjmował spionizowaną postawę, nie krwawił, nie wymiotował. To oskarżony wielokrotnie uderzał pokrzywdzonego i kopał aż do jego upadku, – vide wyjaśnienia R. O.. Gdyby nie działanie oskarżonego pokrzywdzony nie znalazłby się w położeniu sprzyjającym aspiracji obcych ciał do układu oddechowego – krwi, która jest ewidentnym skutkiem pobicia i treści pokarmowych, które z kolei mogły lecz nie musiały mieć związku z pobiciem.

Związku przyczynowego pomiędzy czynem oskarżonego a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego nie przerywa włączenie się do łańcucha przyczyn okoliczności od sprawy niezależnych, jeżeli działanie oskarżonego było jednym z warunków bez których następstwo (skutek) w postaci śmierci by nie nastąpił (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23.09.2009 r. II AKA 64/09, LEX nr 550472).

Rację należy przyznać Sądowi I instancji, że sposób działania R. O. świadczy o jego zamiarze. Zadawał ciosy ręką, nogą i jak sam stwierdził „gdzie popadło”. Trafiał w newralgiczne dla życia człowieka części ciała z dość znaczną

siłą (k. 363), tym samym przewidywał możliwość powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i się na niego godził. Niezasadne jest twierdzenie skarżącego, że o braku „godzenia się” na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu świadczy następcze działanie oskarżonego polegające na poproszeniu o pomoc żony. W przeciwnym bowiem wypadku, gdyby oskarżony nie przejawiał żadnego zainteresowania losem pokrzywdzonego otwierałoby się pole do rozważań nad zakwalifikowaniem jego działania z odpowiednio surowszego niż dotychczas przepisu.

Odnosnie apelacji obrońcy A. O. Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd I instancji przytoczył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku aktualne orzecznictwo oraz piśmiennictwo w świetle którego za nieaktualny uznać należy pogląd wyrażony w apelacji, że wystarczające jest udzielenie jakiegokolwiek pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, czy ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że „ charakter koniecznej do wykonania obowiązku pomocy wyznacza konkretna sytuacja. Standard tej pomocy jest wyznaczony konkretnym położeniem w jakim znalazł się człowiek wymagający pomocy, stanem wiedzy osoby zobowiązanej oraz środkami jakimi dysponuje zobowiązany do udzielenia pomocy. Ten standard powinien być określony dla danego wypadku. Zachowanie odbiegające in minus od tak wyznaczonego standardu oznaczać będzie brak udzielenia oczekiwanej pomocy i realizację tym samym typu czynu zabronionego określonego w art. 162 § 1 k.k.” – komentarz do kk pod redakcją A. Z.. Decydujące jest, że sprawca, widząc utrzymujące się lub nawet pogłębiające zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka, nie podejmuje wszelkich dostępnych środków mogących uchylić lub chociażby pomniejszyć wspomniane zagrożenia.

A. O. miała świadomość położenia w jakim się znalazł M. C. (1). Co prawda nie była obecna w trakcie pobicia, to jednak zastała pokrzywdzonego w stanie uwidocznionym na dokumentacji fotograficznej – z zakrwawioną twarzą, sprawiającego wrażenie jakby wymiotował. Zasadnie sąd aquo stwierdził, że przekręcenie pokrzywdzonego na bok nie może zostać uznane za udzielenie pomocy w rozumieniu art. 162 § 1 k.k. Realnej pomocy mógł udzielić lekarz, albowiem jak wynika z opinii biegłej S. T., stan w jakim znalazł się M. C. (1) wymagał oczyszczenia dróg oddechowych przed przystąpieniem do udzielenia pomocy związanej z doznanymi obrażeniami ciała. Nie narażając się na niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. O. mogła wybrać rozwiązanie najprostsze i w każdej sytuacji najbardziej skuteczne – wezwać pogotowie. Oskarżona miała do swej dyspozycji telefon, znajdowała się na terenie ogródków działkowych i nawet jeśli zapomniała numeru telefonu pogotowia, mogła go bez większego trudu uzyskać od sąsiadów przebywających na działkach. Tymczasem oskarżona powiadomiła znajomego, który nie posiadał wiadomości specjalnych w zakresie medycyny, czekając na niego około 40 minut i widząc pogarszający się stan zdrowia pokrzywdzonego, o czym świadczy fakt, że jak już znajomy przyjechał to tylko pozostawało mu stwierdzić zgon. Nie może usprawiedliwiać oskarżonej pozostawanie pod wpływem alkoholu.

Z okoliczności sprawy nie wynika by to był pierwszy w życiu jej kontakt z alkoholem, a poza tym stan jej nietrzeźwości nie był na tyle znaczny by uniemożliwiał podejmowanie czynności takich jak wykonanie połączenia telefonicznego.

Sąd Okręgowy nie wydał orzeczenia z obrazą art. 162 §1 k.k. Argumenty przytoczone w uzasadnieniu wyroku dają podstawę by sądzić, że sąd meriti dokonał właściwej interpretacji przepisu i prawidłowo go zastosował.

Odnosnie apelacji prokuratora i obrońcy R. O. w kwestii wymiaru kary Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Orzekanie o karze ma charakter indywidualny, a proces wyboru i miarkowania właściwej in concreto represji karnej jest w pewnej mierze subiektywny. Dlatego też ustawodawca określając w art. 53 k.k. zasady i dyrektywy modelowego orzekania o karze pozostawia sądowi określony zakres swobody w jej wymierzaniu. Wykładnikiem granic "uznaniowości" sądu jest wskazana w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąca niewspółmierność kary.

Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych

w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, nr 3, s. 64).

Kształtując wymiar kary wobec R. O. Sąd Okręgowy nie pominął w swych rozważaniach żadnej z dyrektyw z art. 53 k.k. Do takiego wniosku prowadzi analiza obszernych argumentów zaprezentowanych na str. 21 - 22 uzasadnienia. Sąd uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające, karę dostosował do stopnia społecznej szkodliwości czynu, bacząc by dolegliwością nie przekraczała stopnia winy.

Apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem nie wykazała, że sąd meriti pominął jakieś przesłanki mające wpływ na wymiar kary, lub nie nadał właściwej rangi omówionym przez siebie okolicznościom. Kara 3 lat pozbawienia wolności nie nosi cech rażącej niewspółmierności w rozumieniu obydwu znaczeń (zbyt wysokiej, jak i zbyt niskiej), co czyni również apelację obrońcy za niezasadną. Rozpoznając środek odwoławczy wniesiony przez obrońcę nie sposób oprzeć się wrażeniu, że za punkt wyjścia w ocenie surowości kary przyjął kwalifikację prawną, która jego zdaniem powinna mieć zastosowanie do zachowania oskarżonego tj. art. 155 k.k. Ponieważ jednak sąd odwoławczy nie podzielił zasadności zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych uznając za trafne ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie, również zarzut rażącej niewspółmierności kary jawi się jako bezzasadny. Co do pozostałej argumentacji, to Sąd I instancji uwzględnił w swych rozważaniach fakt, że oskarżony został uderzony przez pokrzywdzonego, a jeśli chodzi o warunki i właściwości sprawy, uwarunkowania rodzinne, to nie mogą one przesłaniać innych okoliczności kształtujących karę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w środku odwoławczym wniesionym przez obrońcę R. O. nie zawarto argumentów przemawiających za tym, że kara wymierzona temu oskarżonemu nie tylko w przekonaniu sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa może być uznana za karę niesprawiedliwą.

Sąd odwoławczy w toku kontroli odwoławczej nie stwierdził by kara pozbawienia wolności wymierzona A. O. raziła niewspółmierną surowością. Również i w tym przypadku Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przesłanki sądowego wymiaru kary dostosowując ją do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.